

BYDGOSZCZ. PREMIERA W TEATRZE

## TO BĘDZIE NIECODZIENNA TEATRALNA AUTODIAGNOZA

MARTA LESZCZYŃSKA

**Premiera „Krwi na kocim gardle” jest w Teatrze Polskim wydarzeniem szczególnym. To pierwsze wystawienie tego tekstu – kultowego niemieckiego reżysera – Rainera Wenera Fassbindera w Polsce.**



Tekst na scenę przenosi znana już bydgoskim widzom dramaturżka Agnieszka Jakimiak i Anja Suša, jedna z najważniejszych reżyserek z krajów byłej Jugosławii.

Fassbinder to w Polsce nazwisko wciąż nieodkryte. - Kultowy twórca niemieckiego kina zmarł przed 30 laty. Nakręcił w ciągu 37 lat życia i 16 lat aktywności twórczej ponad 40 obrazów i zagrał w kilku swoich filmach. W każdym swoim dziele opowiadał tak naprawdę jedną historię, przepisana na wiele scenariuszy. To opowieść

o przemocy i faszyzmie rodzących się w małych społecznościach, w jednostkowych relacjach, na planie z pozoru ulotnych i pozbawionych konsekwencji stosunków międzyludzkich - opowiada reżyserka. - Zasłynął między innymi z programowego braku zaufania wobec skonwencjonalizowanych języków sztuki. Z łatwością nadawał swoim filmom ramę kina gangsterskiego, melodramatu czy science-fiction i prześwieślał gatunkowe klisze, ujawniając ich przemocową strukturę. To także wyzwanie rzucone środkom filmowym i teatralnym oraz ich użytkownikom - mówią twórcy spektaklu. Jak przejawia się to w sztuce, którą zobaczymy wkrótce na bydgoskiej scenie? - Główną bohaterką spektaklu jest postać, przybywająca na Ziemię z kosmosu. Jej zadaniem jest dowiedzieć się, jak najwięcej o ludzkim świecie i zbadać, czym jest stworzona przez ludzi demokracja. Jednak mimo doskonałego opanowania słów i grama-

tyki nie potrafi dobrze porozumieć się z ludźmi. Ja wykorzystuję tę historię, by wyrazić opinię dotyczącą samego teatru i jego społecznej roli - mówi Suša. - Być może relacja teatru z rzeczywistością jest o wiele bardziej złożona niż nam się wydaje? Być może jest sztuczna, arbitralna i deklaratywna? Być może za mocno chcieliśmy związać spektakl teatralny z diagnozą społeczną i zbyt szybko wysnuliśmy wniosek, że sztuka teatralna dysponuje tymi samymi narzędziami co publicystyka? Czy kontakt między sceną a widownią rzeczywiście jest udany? Jaki realny wpływ na widza ma to, co ogląda w spektaklu? - zastanawia się. W tej specyficznej autodiagnozie teatru pomóc ma też m.in. wprowadzenie na scenę aktorów nieprofesjonalnych. ➤ **Premiera spektaklu „Krew na kocim gardle, czyli Marilyn Monroe kontra wampiry” w sobotę o godz. 19 w Teatrze Polskim (al. Mickiewicza 2) w Bydgoszczy.**